

Przedmowa

Książkę tę dedykuję pamięci moich dziadków Nestora i Marcina, którym Wielka Wojna zabrała najpiękniejsze lata młodości.

Wielka wojna, która z czasem zyskała nazwę pierwszej światowej, całkowicie odmieniła polityczne oblicze Europy i w znacznej mierze przyczyniła się do głębokich przemian społecznych, ekonomicznych i kulturowych kształtujących naszą współczesność. Po raz pierwszy w dziejach machina wojenna wciągnęła na taką skalę całe społeczeństwa, co sprawiło, że ludność cywilna stała się nie tylko świadkiem, ale też uczestnikiem i ofiarą konfliktu największych ówczesnych potęg. Katakizm lat 1914–1918 był tragicznym końcowym akordem postnapoleońskiego „koncertu mocarstw”, przez sto lat decydujących o losach reszty świata. Niszczycielska, totalna wojna, którą prowadziły przeciwko sobie strony walczące, postrzegana była na innych kontynentach jako bratobójcza. Co gorsza, mocarstwa kolonialne kierowały nieeuropejskich żołnierzy, pochodzących z ich posiadłości w Afryce i Azji, do walki przeciwko innym Europejczykom. Fakt ten stał się ważnym czynnikiem przyspieszającym upadek supremacji cywilizacji białego człowieka i spowodował zmniejszenie znaczenia starego kontynentu na arenie międzynarodowej. Wojna ta przyniosła też ogromny militarny i polityczny triumf Stanów Zjednoczonych Ameryki, które dobitnie potwierdziły swoją rangę supermocarstwa. Zwycięstwo sojuszu krajów demokratycznych nad przymierzem monarchii utorowało drogę do upowszechnienia się ustroju republikańskiego, który wybrało wiele państw nowo powstających lub odradzających się na gruzach dziewiętnastowiecznego ładu międzynarodowego. Prawo czynnego udziału w życiu politycznym zaczęły uzyskiwać szerokie kręgi społeczne, w tym także kobiety, pozbawione dotąd w ogromnej większości krajów prawa wyborczego. Na fali negacji starego porządku do głosu doszły jednak także resentymenty etniczne oraz idee totalitarne, które już wkrótce miały

zawładnąć umysłami licznych Europejczyków. Faszyzm, komunizm i nazizm przyniosły zagładę wielu milionów istnień ludzkich w tragicznym wieku XX.

W kulturze i sztuce bardzo wyraźnie dał o sobie znać dramat straconego pokolenia, jak nazywano generację dwudziestolatków, których miliony utraciły w wojennym piekle zdrowie lub życie, a także młodzieńczy idealizm i optymizm. Do kanonu światowej literatury weszły powieści ukazujące okrucieństwo i bezsens minionej wojny, jak *Na Zachodzie bez zmian* Ericha Marii Remarque’a czy *Przygody dobrego wojaka Szwejka* pióra Jaroslava Haška. Osobiste doświadczenia z walk nad Sommą wpłynęły znacząco na treść kultowej trylogii *Władca pierścieni* Johna Ronalda Tolkiena. Także w literaturze polskiej okresu II Rzeczypospolitej wątki dotyczące pierwszej wojny odgrywały ogromną rolę i były obecne w wielu utworach, tak różnych jak: *Noce i dnie* Marii Dąbrowskiej, *Sól ziemi* Józefa Wittlina czy *C.K. dezertery* Kazimierza Sejdy.

Z polskiej perspektywy klęski militarne wszystkich trzech zaborczych cesarstw, prowadzące do ich rozpadu, umożliwiły odbudowę niepodległej Rzeczypospolitej i ponowne zjednoczenie znacznej części jej historycznych ziem. Tak oto spełniło się marzenie kilku pokoleń Polaków, zmuszonych do życia w obcych, a nawet wrogich im państwach. Choć koniec pierwszej wojny światowej był początkiem walki o obszar i granice Polski, to międzynarodowe uznanie suwerenności władz Rzeczypospolitej okazało się możliwe dopiero po zawarciu rozejmu na głównym teatrze działań wojennych, czyli froncie francusko-niemieckim. Nieprzypadkowo zatem 11 listopada, czyli rocznica zakończenia pierwszej wojny światowej, to dzień naszego Święta Niepodległości. Zawiązany w schyłkowym okresie wojny, niełatwy chwilami,

sojusz Polski z mocarstwami Zachodu okazał się najtrwalszym wyznacznikiem naszej polityki zagranicznej i naturalną koleją rzeczy powrócił, gdy Rzeczpospolita ponownie odzyskała samodzielność po upadku sowieckiego imperium zła.

Pocztówki, które zostały zaprezentowane w tym tomiku, pochodzą w zdecydowanej większości z mojej kolekcji, z natury rzeczy stanowiąc jedynie znikomą część ogółu publikowanych w latach 1914–1918 kart pocztowych, poświęconych tematyce wojennej. Ich wybór nie jest jednak przypadkowy. Pragnąłem przedstawić różne aspekty wielkiego kataklizmu dziejowego, jakim była pierwsza wojna światowa, szczególnie uwzględniając wątki i zagadnienia związane z ziemią polskimi i ich mieszkańcami. Większość wykorzystanych kart pocztowych pochodzi z obszaru monarchii austro-węgierskiej. Nie jest to przypadek. Właśnie w tym państwie Polacy uzyskali znaczne (w porównaniu z pozostałymi zaborami) swobody, także tu powstały najkorzystniejsze warunki do rozwoju nowoczesnej myśli politycznej oraz ruchu niepodległościowego, którego militarnym owocem było utworzenie legendarnych Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. W cesarsko-królewskich siłach zbrojnych Polacy służyli najliczniej spośród wszystkich armii zaborczych, co nie może zresztą dziwić, skoro stanowili aż jedną dziesiątą ludności tego państwa.

Warto tu także zaznaczyć, że oprócz pocztówek drukowanych przez wydawnictwa w masowych nakładach znaczną część zaprezentowanego wyboru tworzą karty pocztowe jedyne w swoim rodzaju, bo będące w istocie fotografiami, wykonywanymi w formacie pocztówkowym i opatrzonymi typowym dla pocztówek podziałem powierzchni rewersu na część korespondencyjną i część adresową, zwykle z wydrukowanym miejscem na znaczek. Te specyficzne, nieraz powstałe tylko w jednym egzemplarzu, okazy zostały potraktowane tak, jak komercyjne, wysokonakładowe pocztówki. Może to wywołać sprzeciw i krytykę ze strony bardziej ortodoksyjnie nastawionych znawców tematu. Licząc się z tym ryzykiem, nie zrezygnowałem z ich prezentacji, gdyż stanowią znakomite źródło historyczne, nawet jeśli zaszere-

gowanie ich jako „prawdziwych” kart pocztowych (a w takiej roli były wykorzystywane, na co wskazuje ich obieg) jest dyskusyjne.

Uporządkowanie pocztówek w czterech rozdziałach wynika z zamiaru ukazania jak najszerszego spektrum tematów związanych z wojną. Znalazło się więc odrębne miejsce dla kart wydawanych w celach propagandowych, ukazujących obraz wojennej rzeczywistości silnie „podretuszowany” z myślą o kształtowaniu nastrojów społecznych. Niejako dla konfrontacji osobny rozdział tworzą pocztówki ukazujące, choć czasem nie było to zamierzone, bardziej realistyczne oblicze konfliktu. Nie zabrakło także pocztówkowych portretów uczestników zmagania sprzed blisko wieku oraz kart poświęconych „głębokim tyłom” frontu i wpływowi wojny na życie ludności cywilnej. Mam nadzieję, że lektura tego tomiku pozwoli Czytelnikowi odbyć swoistą podróż w czasie i zobaczyć inny niż w podręcznikach obraz dramatycznych lat 1914–1918.

Piotr Galik



druk kolorowy, sygn.: Emge nr 124, b. daty, obieg 1922

Buzi! Pożegnanie ojca wyruszającego na front

Ozdobny, przedwojenny mundur huzara wskazuje, że przedstawiona scena rozgrywa się w sierpniu 1914 roku. Pierwsze dni wielkiej wojny upływały w atmosferze trudnego dziś do pojęcia radosnego podekscytowania. Setki tysięcy rodzin bez większej troski rozstawało się – jak wierzono – na krótko ze swoimi najbliższymi. Rzeczywistość miała okazać się całkiem inna.

Kuss! Abschied vom ausrückenden Vater

Verzierte Vorkriegsuniform des Husaren weist darauf hin, dass die dargestellte Szene im August 1914 stattfindet. Die ersten Tage des Großen Krieges waren vom heute unverständlichen freudigen Rausch gekennzeichnet. Hunderte tausend Familien nahmen von den Nächsten ohne größere Besorgnis Abschied – für die kurze Zeit, wie man glaubte. Die Realität sollte sich als ganz anders erweisen.

Поцелуемся! Прощание с отцом, отправляющимся на фронт

Нарядный, довоенный мундир гусара указывает на то, что действие происходит в августе 1914 г. Первые дни большой войны проходили в атмосфере труднопонимаемого сегодня радостного возбуждения. Сотни тысяч семей без особого беспокойства расставались со своими близкими и верили, что это ненадолго. Действительность оказалась совершенно другой.



litografia kolorowana, sygn.: L P 5904/V, b. daty, b. obiegu

Mali rekruci

Humorystyczna pocztówka z początkowego okresu wojny przedstawia żartobliwą wizję „krucjaty dziecięcej”. Mali rekruci (piechur, huzar i artylerzysta) wzorem ojców i starszych braci żegnają się przed wymarszem „w pole”. Widoczny u dołu dwuwiersz to pierwsze słowa popularnej wówczas piosenki żołnierskiej. Motyw dzieci-żołnierzy był często wykorzystywany przez ówczesnych wydawców pocztówek. Kontrast pomiędzy „dorosłym” mundurem i postacią nieporadnego malucha budził uśmiech i sympatię nabywców, wciąż jeszcze wówczas uważających wojnę za rodzaj przygody.

Kleine Rekruten

Eine witzige Postkarte aus der Anfangszeit des Krieges stellt eine humoristische Vision des „Kinderkreuzzuges” dar. Kleine Rekruten (Infanterist, Husar und Artillerist) verabschieden sich wie etwa ihre Väter und älteren Brüder vor dem Ausmarsch. Der unten zu sehende Zweizeiler sind Worte eines damals populären Soldatenliedes. Das Motiv der Kindersoldaten war von den Postkartenverlegern oft gebraucht. Der Kontrast zwischen der „erwachsenen” Uniform und der Gestalt eines unbeholfenen Knirpses weckte Sympathie und Lächeln bei den Käufern, die den Krieg immer noch für eine Art Abenteuer hielten.

Маленькие новобранцы

На юмористической открытке начального периода войны изображена шуточная картинка «детского крестового похода». Маленькие рекруты (пехотинец, гусар и артиллерист), по примеру отцов и старших братьев, прощаются перед выступлением «в поле». Двухстишие внизу – это первые слова популярной тогда солдатской песни. Мотив детей-солдат часто использовался в то время издателями открыток. Контраст между «взрослым» мундиром и фигурой беспомощного малыша вызывал улыбку и симпатию у покупателей, все еще воспринимающих войну как своего рода приключение.



druk kolorowy, sygn.: M.M.S.W. III/2 Nr 1527, b. daty, obieg 1914



Der Weltkrieg

Morgengebet für den Vater

druk kolorowy, sygn.: SM no. 1428, b. daty, b. obiegu

Boże, strzeż naszego tatę!

Wkrótce po rozpoczęciu walk nastroje społeczne uległy zmianie. Miejsce radosnego podniecenia zajęła troska o los najbliższych. Odzwierciedleniem tego zjawiska było pojawienie się pocztówek przedstawiających żarliwe modlitwy żon i dzieci o nadprzyrodzoną opiekę nad ukochanym mężem i ojcem, który codziennie naraża się na utratę zdrowia lub życia. Takie karty pocztowe miały także zapewnić żołnierza-adresata o miłości i niepokoju, z jakim jego rodzina oczekuje na pomyślne wieści z frontu.

Gott, schütze unsern Vater

Kurz nachdem der Krieg angefangen hatte, schlug die öffentliche Stimmung um. An Stelle des freudigen Rausches trat die Besorgnis um das Schicksal der Nächsten. Die Erscheinung spiegeln die Karten mit Frauen und Kindern, die für ihre tagtäglich Gesundheit und Leben riskierenden Männer und Väter um übernatürlichen Schutz innig beten. Solche Postkarten sollten auch den Adressaten der Liebe und der Unruhe versichern, mit denen die Familie erfreuliche Frontnachrichten erwartete.

Господи, храни нашего папу!

Вскоре после начала боев общественные настроения изменились. Радостное возбуждение сменилось беспокойством о судьбе близких. Отражением этого явления было появление открыток с видами, изображающими жен и детей, усердно молящихся о высшем заступничестве над любимым мужем и отцом, который ежедневно рискует потерять здоровье или жизнь. Такие почтовые карточки имели целью заверить солдата--адресата в том, что в семье его любят и с беспокойством ожидают добрых вестей с фронта.



H. Larwin gem.

Auf dem Stephansplatz.

druk kolorowy, sygn.: Ofizielle Karte für Rotes Kreuz nr 270, b. daty, b. obiegu

Ranni wracają z frontu

Wkrótce po wyjeździe na wojnę pierwszych oddziałów w macierzystych garnizonach zaczęli pojawiać się ranni i okaleczeni żołnierze, ewakuowani z pierwszej linii. Widok taki, jak na reprodukowanym przez wydawcę pocztówki obrazie *Am Stephansplatz* (Na placu św. Szczepana) austriackiego malarza Hansa Larwina, stał się smutną codziennością także w Berlinie, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach Europy.

Verletzte kommen von der Front zurück

Kurz nach dem Auszug der ersten Einheiten begannen in den Heimatgarnisonen verwundete und verletzte Soldaten zurückzuerscheinen, die von der ersten Frontlinie evakuiert wurden. Solche Aussicht wie auf der Postkartenreproduktion des Wienbildes *Am Stephansplatz* vom österreichischen Maler Hans Larwin wurde zum traurigen Alltag auch in Berlin, Paris, London und vielen anderen Städten Europas.

Раненые возвращаются с фронта

Вскоре после ухода на войну первых отрядов в местных гарнизонах начали появляться раненые и покалеченные солдаты, эвакуированные с передовой. На открытке воспроизведена картина Ганса Ларвина *Am Stephansplatz* (На площади св. Степана). Такая участь постигла не только венскую площадь, изображенную австрийским художником, но стала также печальной действительностью Берлина, Парижа, Лондона и многих других городов Европы.



Junge, trage in Ehren!

druk kolorowy, sygn.: W.R.B. & Co Wien III – Nr 289, obieg 1915

Chłopcze, noś to z honorem!

Wojenne pocztówki propagandowe często podkreślały, że służba wojskowa to zaszczyt. Reprodukowany obraz H. Schuberta ukazuje scenę z Tyrolu, gdzie tradycje militarne były bardzo silne. Sędziwy ojciec przekazuje swój stary sztucer synowi, który zgłosił się ochotniczo do jednostek *Standschützen* (pospolitego ruszenia). Matka za chwilę zawiesi na szyi młodzieńca ryngraf. Tak wyposażony młody patriota będzie już mógł ochoczo wyruszyć do walki za Najjaśniejszego Pana.

Junge, trage in Ehren

Propagandapostkarten unterstrichen oft, dass der Wehrdienst eine Ehre bedeutet. Das reproduzierte Bild von H. Schubert zeigt eine Szene aus Tirol, wo die Militärtraditionen große Verbreitung hatten. Der greise Vater übergibt seinem Sohn den Stutzen, nachdem er sich freiwillig zu Standschützeneinheiten gemeldet hat. Die Mutter hängt gleich um den Hals des Sohnes den Ringkragen. So ausgestattet wird der junge Patriot zum Kampf um Seine Durchlaucht losziehen können.

Мальчик, носи это с честью!

Военные пропагандистские открытки часто подчеркивали, что служба в армии – это почетно. На воспроизведенной картине Г.Шуберта представлена сцена из Тироля, где военные традиции были очень сильны. Немолодой уже отец передает свой старый штуцер сыну, который вызвался добровольцем в подразделение *Standschützen* (народное ополчение). Через мгновение мать повесит ему на шею металлическую пластинку с гербом (или изображением святого, которую носили рыцари на груди). Снаряженный таким образом молодой патриот охотно отправится в бой за Его Величество.



druk kolorowy, sygn.: D.P. 5571, b. daty, obieg 1915

Mój ukochany służy w konnicy

Tradycyjnie najbardziej „szukownym” rodzajem broni była konnica. W większości europejskich armii huzarzy, dragoni czy lansjerzy cieszyli się kolorowymi mundurami, a oficerska służba w tych pułkach była często przywilejem potomków arystokratycznych rodów. Część tego splendoru spadała także na szeregowych kawalerzystów, chętnie kultuwujących etos huzara – hulaki, czy też ulana – uwodziciela. Wierszyk zamieszczony na reprodukowanej pocztówce brzmi w wolnym przekładzie: *Mój ukochany służy w konnicy, musi jeździć konno. Jego koń należy do cesarza, ale on – do mnie.*

Mein Schatz ist ein Reiter

Die Kavallerie war traditionell die eleganteste Wehr. In den meisten europäischen Armeen erfreuten sich die Husaren, Dragoner oder Lanzenreiter der farbigen Uniformen und der Offiziersdienst in solchen Regimenten war oft ein Privileg der Nachkommen von aristokratischen Geschlechtern. Ein Teil dieser Pracht wurde den gemeinen Kavalleristen zuteil, die gerne das Ethos des Husaren-Schlemmers oder des Ulanen-Verführers kultivierten. Es reicht den auf der Postkarte untergebrachten Vierzeiler zu lesen...

Мой любимый служит в коннице

По традиции наиболее «щегольским» родом войск была конница. В большинстве европейских армий гусары, драгуны и уланы радовали глаз цветными мундирами, а офицерская служба в этих полках часто была привилегией потомков аристократических родов. Часть этого блеска распространялась также на рядовых кавалеристов, охотно культивирующих этнос гусара-гуляки или улана-соблазнителья. Небольшое стихотворение, помещенное на открытке, в свободном переводе звучит так: *Мой любимый служит в коннице, он должен ездить верхом. Его конь принадлежит императору, но сам он – мне.*



druk czarno-biały, sygn.: H. Frist Kraków, b. daty, b. obiegu

Не так уж враг страшен

Наилучшим способом преодолеть страх перед врагом является высмеивание противника. Открытка начального периода войны, озаглавленная *Спасай, дедушка Мороз!*, изображает панический бег архетипического русского казака. При виде польских легионеров, переходящих границу

аннексированной царем территории, он удирает изо всех сил, взывая о помощи свыше. К сожалению, военная действительность была иной. Русская армия оказалась жестким и требовательным противником.

Nie taki wróg straszny

Najlepszym sposobem, by przewyciężyć lęk przed wrogiem, jest ośmieszenie przeciwnika. Pocztówka z początkowego okresu wojny, zatytułowana *Święty Mikołaju ratuj!*, ukazuje paniczną ucieczkę archetypowego rosyjskiego Kozaka. Na widok polskich legionistów, przekraczających granicę zaboru carskiego, zmyka on co sił, wzywając nadprzyrodzonej pomocy. Niestety, rzeczywistość wojenna wyglądała inaczej. Armia rosyjska okazała się twardym i wymagającym przeciwnikiem.

So schrecklich ist der Feind auch nicht

Die beste Methode, die Angst vor dem Feind loszuwerden, ist ihn auszulachen. Die Postkarte unter dem Titel *Sankt Nicolaus hilf mir!* aus der Anfangszeit des Krieges stellt die panische Flucht eines archetypischen russischen Kosaken dar. Beim Anblick der polnischen Legionisten, die die Grenze der Zarenteilung überschreiten, flieht er eilig und ruft die übernatürliche Hilfe herbei. Die Kriegsrealität sah leider anders aus. Die russische Armee stellte sich als ein harter und anspruchsvoller Gegner heraus.



druk kolorowy, sygn. 177 – 1915, b. obiegu

Партия с выпивкой за линией фронта

В свободные минуты, когда прямая опасность не угрожает, солдаты, пожалуй, всех армий не отказывают себе в простых удовольствиях. Табак, алкоголь и карты дают хотя бы кратковременный отдых группе смеющихся воинов, устроивших «полевое казино» на краю леса. Искренность

сцены, представленной издателем открытки, подкупает; она совершенно отличается от проникнутых пафосом изображений стойких «борцов за правое дело». Именно благодаря этому ситуация представляется более достоверной, чем идеализированные, пропагандистские картинки.

Zakrapiana partyjka za frontem

W chwili wolnej od bezpośredniego zagrożenia żołnierze chyba wszystkich armii nie stronią od prostych przyjemności. Tytoń, alkohol i karty zapewniają choćby chwilowe odprężenie grupie roześmianych wojaków, którzy na skraju lasu urządzili sobie „polowe kasyno”. Szczerłość sceny zaprezentowanej przez wydawcę pocztówki jest rozbrajająca, zupełnie odbiega ona od pełnych patosu wizerunków bohaterских „bojowników o słuszną sprawę”. Dzięki temu sytuacja wydaje się właśnie bardziej wiarygodna niż wyidealizowane, propagandowe wizje.

Schnapspartie hinter der Front

In keiner Armee meiden die Soldaten die einfachen Genüsse in einer von direkter Bedrohung freien Weile. Tabak, Alkohol und Kartenspiel liefern eine Erholung, auch wenn nur für kurze Zeit, den lachenden Krieger, die sich am Waldrande ein „Feldkasino“ eingerichtet haben. Die Aufrichtigkeit der vom Postkartenverleger präsentierten Szene entwarfnet, sie weicht ganz von den pathetischen Heldenporträts „der um die gerechte Sache Kämpfenden”. Dadurch scheint die Situation glaubhafter zu sein als die idealisierten Propagandavisionen.



litografia kolorowana, sygn.: O K W 348, b. daty, obieg 1915



litografia kolorowana, sygn.: O K W 340, b. daty, obieg 1915

Koszarowe gry i zabawy

Dwie reprodukowane obok pocztówki prezentują bez żenady niewybredne, lecz powszechne wśród żołnierzy sposoby walki z koszarową nudą. Niezbyt delikatna pobudka wojaka, który wraz z siennikiem łąduje na podłodze, ku żywiołowej radości kolegów, to drobiazg w porównaniu z grą, zwaną przez cywilów nader eufemistycznie „salonowcem”. Rozgrywka polega na wskazaniu przez uczestnika, pozostającego w głębokim skłonie, sprawcy, który właśnie wymierzył mu siarczystego klapsa w pośladki. Trafny wybór oznacza zamianę ról, „pućdo” – kolejne uderzenie. Średnio zabawne? Zapewne, ale wobec braku alternatywy nawet takie rozrywki były urozmaicheniem monotonii życia w koszarach. Charakterystyczne, że kadra zawodowa tolerowała te uświęcone długą tradycją zwyczaje, milcząco uznając prawo żołnierzy do swoistej rekreacji w czasie wolnym od służby.

Soldatenspiele

Zwei daneben reproduzierte Postkarten zeigen ungeniert derbe, aber unter den Soldaten verbreitete Methoden der Langeweilebekämpfung in den Kasernen. Nicht besonders sanftes Wecken, nach dem der Soldat samt seinem Strohsack zur ungezügelten Freude seiner Kameraden auf dem Boden landet, ist nichts im Vergleich mit dem Spiel, das außerhalb der Armee euphemistisch als Schinkenklopfen bezeichnet wurde. Es beruht darauf, dass ein Spielteilnehmer, tief gebückt, den Täter nennt, der ihm gerade einen ungestümen Klaps auf den Hintern verpasst hat. Die richtige Wahl bedeutet den Rollenwechsel, die Fehlentscheidung ist mit dem nächsten Schlag gleichzusetzen. Mittelmäßig? Bestimmt, aber ohne Alternativvergnügen stellten sogar solche Betätigungen eine Abwechslung für die Monotonie des Kasernenlebens dar. Charakteristisch war, dass die Berufssoldaten solche geheiligte Sitten tolerierten, stillschweigend das Recht der Soldaten auf eine eigenartige Rekreation in der dienstfreien Zeit während.

Казарменные игры и развлечения

На двух представленных рядом открытках без стеснения показаны грубые, но повсеместно распространенные среди солдат способы борьбы с казарменной скукой. Не слишком деликатный подъем вояки, который, к бурной радости товарищей, вместе с сеником приземляется на пол, – это мелочь в сравнении с игрой, называемой на гражданке эвфемистическим выражением «светский человек». Игра заключается в том, что низко наклонившийся участник должен указать на того, кто крепко шлепнул его в зад. Правильный ответ означает смену ролей, промах – следующий удар. Не слишком смешно? Может быть, но при отсутствии альтернативы даже такие развлечения вносили разнообразие в монотонную казарменную жизнь. Стоит отметить, что кадровый состав снисходительно относился к освященным старой традицией обычаям, молчанием признавая право солдат на своеобразный отдых в свободное от службы время.



Ostatnie pozdrowienie.

druk kolorowy, sygn.: A.F. Wien III/2, Nr 635, b. daty, obieg 1915

Последнее прощание

Погибшие в бою солдаты часто лежали в случайном месте, далеко от военных или деревенских кладбищ около костелов. Такие полевые могилы, забытые и брошенные, быстро исчезали под воздействием сил природы. Вероятно, до сегодняшнего дня тысячи таких захоронений находятся на

полях стран, через которые проходил фронт большой войны. Лишь изредка земные останки, случайно найденные во время земляных работ, позволяют идентифицировать человека, который почти век тому назад отдал жизнь за свою страну и так долго лежал в безымянной могиле.

Ostatnie pożegnanie

Polegli żołnierze często musieli spocząć w przypadkowym miejscu, z dala od wojskowych kwater cmentarnych czy przykościelnych wiejskich cmentarzyków. Takie polowe mogiły, zapomniane i zaniedbane, szybko znikaly pod wpływem sił natury. Zapewne do dziś tysiące takich pochówków kryją pola krajów, przez które przebiegały fronty wielkiej wojny. Z rzadka tylko doczesne szczątki, odnalezione przypadkowo podczas robót ziemnych, pozwalają na ustalenie tożsamości człowieka, który blisko wiek temu oddał życie w służbie swojego kraju i tak długo spoczywał w bezimiennej mogile.

Der letzte Abschied

Gefallene Soldaten mussten manchmal an einer zufälligen Stelle ruhen, weit weg von den Armeefriedhofsquartieren oder Dorffriedhöfen neben den Kirchen. Solche Feldgräber, vergessen und ungepflegt, verschwanden schnell unter dem Einfluss der Naturkräfte. Bestimmt verstecken Länder, durch die die Fronten des Großen Krieges verliefen, tausende solcher Bestattungsstellen bis heute. Selten nur erlauben diesseitige, während der Erdarbeiten zufälligerweise gefundene Überreste, die Identität des Menschen festzustellen, der fast ein Jahrhundert her sein Leben im Dienste seinem Lande opferte und so lange in einem namenlosen Grab ruhte.



druk czarno-biały, nie sygnowana, 1914, b. obiegu

Rozszalały odyniec

Wydana we Francji pocztówka prezentuje karykaturę cesarza Niemiec i króla Prus Wilhelma II (1859–1941; panował w latach 1888–1918) jako groźnego dzika. Napis umieszczony nad rysunkiem ogłasza otwarcie sezonu łowieckiego 1914. Na szczególną uwagę zasługuje adnotacja: la caricature polonoise, czyli karykatura polska. W istocie społeczeństwo polskie nie darzyło sympatią „kajzera Wilusia”, gdyż polityka władz pruskich wobec Polaków daleka była od życzliwości.

Der wütende Eber

Die in Frankreich herausgebene Postkarte präsentiert den Kaiser von Deutschland und den König von Preußen Wilhelm II (1859–1941, herrschte in den Jahren 1888–1918) als ein gefährliches Wildschwein. Die über der Zeichnung untergebrachte Aufschrift informiert über die Eröffnung der Jagdsaison 1914. Besonders bemerkenswert ist die Notiz la caricature polonoise, also polnische Karikatur. Die polnische Gesellschaft empfand in Wirklichkeit keine Sympathie für den „Kaiser Wilus“, weil die Politik der preußischen Machthaber den Polen gegenüber vom Wohlwollen weit entfernt war.

Разъяренный кабан-одиночка

На открытке, изданной во Франции, – карикатура на Вильгельма II (1859–1941; годы правления 1888–1918); император Германии и король Пруссии изображен в виде грозного кабана. Надпись, помещенная над рисунком, говорит об открытии охотничьего сезона 1914. Особого внимания заслуживает приписка: *la caricature polonoise*, т.е. польская карикатура. В сущности говоря, польское общество не питало симпатии к «кайзеру Вилюне», поскольку политика прусских властей по отношению к полякам не отличалась доброжелательностью.



druk czarno-biały, sygn.: 7121, b. daty, b. obiegu

„Nasz Stary”

Oficerowie pełniący służbę frontową zazwyczaj cieszyli się znacznie większym szacunkiem i autorytetem niż sztabowcy. Żołnierze cenili specyficzny, nieco patriarchalny sposób dowodzenia, typowy dla austro-węgierskiej kadry zawodowej. Pułkownik Norbert Kauffmann, którego karykaturę przedstawia pocztówka, zasłużył zapewne na przydomek „nasz Stary”, jakim podwładni tradycyjnie obdarzali lubianego komendanta.

„Unser Alte”

Offiziere, die an der Front kämpften, erfreuten sich meistens einer größeren Anerkennung als diese, die im Stab dienten. Die Soldaten schätzten die spezifische, etwas patriarchale Befehlsführung, die typisch für den österreichisch-ungarischen Berufskader war. Oberst Norbert Kauffmann, dessen Karrikatur auf der Postkarte zu sehen ist, verdiente wohl den Beinamen „Unser Alte“, den die Unterstehenden einem gemochten Kommandanten gaben.

«Наш Старик»

Офицеры, которые несли фронтową службу, обычно пользовались гораздо большим уважением и авторитетом, чем штабники. Солдаты ценили особый, несколько патриархальный способ командования, типичный для австро-венгерского кадрового состава. На открытке – карикатура на полковника Норберта Кауффманна. По-видимому, он заслужил прозвище «наш Старик», которым подчиненные по традиции одаривали любимого коменданта.



fotografia czarno-biała, sygn. J. Lukeš, Vys. Myto, b. daty, obieg 1914



fotografia czarno-biała, sygn. J. Lukeš, Vys. Myto, b. daty, obieg 1916

Wojenna metamorfoza

Przemianę, jakiej uległo podczas wojny umundurowanie żołnierzy, dobrze ukazują dwie pocztówki wykonane w tym samym atelier i portretujące kawalerzystów z tej samej jednostki – austriackiego 5 Pułku Ułanów Landwehry.

Żołnierz z 1914 roku ma jeszcze kolorowy uniform (czerwone spodnie i furażerka, niebieska kurtka i kożuszek) oraz paradny kask z kitą z końskiego włosia. Jego towarzysz broni z roku 1916 z dawnego blichtru zachował chyba jedynie buty z ostrogami. Szablę zastąpił znacznie poręczniejszy w okopach bagnet, a połowy mundur w barwie ochronnej nie różni się od ubioru zwykłego piechura. Jedynie furażerka z pułkową odznaką (przypiętą po lewej stronie) wskazuje na przynależność do kawalerii. Zresztą zadania tego rodzaju broni uległy znacznej redukcji – ułanów czekało, zamiast szarż i zagonów, raczej rozwożenie rozkazów lub patrolowanie zaplecza frontu.

Die Kriegsmetamorphose

Den Wandel, dem während des Krieges die Uniformen unterlagen, zeigen sehr gut zwei Postkarten aus dem gleichen Atelier, die die Kavalleristen aus einer Einheit porträtieren – dem österreichischen 5. Ulanenregiment der Landwehr.

Der Soldat aus dem Jahre 1914 hat noch eine farbige Uniform (rote Hose und Feldmütze, blaue Jacke und Pelz), sowie einen prächtigen Helm mit Pferdehaarbusch. Sein Kamerad aus dem Jahre 1916 behielt vom alten Prunk wohl nur Schuhe mit Sporen. Der Säbel wurde durch das Bajonett ersetzt, viel handlicher im Schützengraben, und die Felduniform in der Schutzfarbe unterscheidet sich nicht von der Kleidung eines gemeinen Infanteristen. Nur die Feldmütze mit dem Regimentsabzeichen (links angeheftet) weist auf die Zugehörigkeit zu der Kavallerie hin. Die Aufgaben dieser Art der Wehr wurden übrigens weit reduziert – Ulanen erwarteten statt Angriffen und Verfolgung eher Zustellung der Befehle oder Patrouillieren des Hinterlandes.

Военная метаморфоза

Во время войны обмундирование солдат менялось. Это хорошо видно на двух карточках, сделанных в том же самом ателье и изображающих кавалеристов из одной части – австрийского 5-го полка улан ландвера.

Солдат 1914 г. одет еще в цветную униформу (красные брюки и пилотка, голубая куртка и полушубок), на нем также парадная каска с плюмажем из конского волоса. Его товарищ по оружию 1916 г. от бывшего внешнего лоска сохранил, наверное, лишь сапоги со шпорами. Саблю заменил намного более удобный в окопах штык, а полевая форма защитного цвета не отличается от одежды обычного пехотинца. Только пилотка с полковым значком (приколотым на левой стороне) указывает на принадлежность к кавалерии. Впрочем, задания этого рода войск были значительно сокращены – уланы, вместо атак и сражений на передовой, были заняты скорее доставкой приказов или патрулированием фронтового тыла.



cienki karton, suchy tłok pozłacany, nie sygn., b. daty, obieg 1916

Фронтальная реликвия

Оригинальная открытка, украшающим мотивом которой является вытесненная копия памятной награды для участников ряда битв с итальянцами у реки Исонцо (ныне Сочи в Словении). На аверсе стоят подписи солдат из венгерского полка гонведов. На оборотной стороне – привет товарищу по оружию, переведенному в другую часть. Спустя почти век после отсылки эти выполненные копировальным карандашом автографы являются, быть может, единственной памятью о молодых в то время людях, которые воевали *Kiralyi e Hazaert* (за короля и отчизну).

Pamiątka z frontu

Nietypowa pocztówka, której motywem ozdobnym jest wytłoczona kopia odznaki pamiątkowej dla uczestników szeregu bitew z Włochami nad rzeką Isonzo (obecnie Soča w Słowenii), ma na awersie podpisy żołnierzy z węgierskiego pułku honwedów. Rewers zawiera pozdrowienia dla towarzysza broni, przeniesionego do innej jednostki. Po blisko wieku od jej nadania te autografy, wykonane kopiowym ołówkiem, są być może jedyną pamiątką po młodych wówczas ludziach, którzy walczyli *Kiralyi e Hazaert* (za króla i ojczyznę).

Das Andenken aus der Front

Eine untypische Postkarte, deren Schmuckmotiv eine gepresste Kopie des Andenkenabzeichens für Teilnehmer der Schlachtenreihe am Fluss Isonzo (heute Soča in Slowenien), hat auf der Vorderseite Unterschriften der Soldaten aus dem ungarischen Regiment der Honveden. Auf der Rückseite sind Grüße für den Kameraden zu sehen, der in eine andere Abteilung verschoben wurde. Nach einem knappen Jahrhundert sind diese mit dem Kopierstift gesetzten Unterschriften vielleicht einziges Andenken an diese damals jungen Leute, die für *Kiralyi e Hazaert* (den König und das Vaterland) kämpften.